BIULETYN WYDAWNICZY

KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

PAŹDZIERNIK
NUMER 7
1935

CHÓR WIEKÓW

Troje wybitnych pisarzy: p. Wanda Miłaszewska, znana i wysoce ceniona powieściopisarka, p. Jan Rembieliński, głęboki publicysta i krytyk, oraz p. Stanisław Miłaszewski znakomity poeta i dramaturg, przedsięwzięli pracę ogromnie pożyteczną, ale zarazem niezwykle trudną, zestawienia pełnej antologji polskiej poezji religijnej.

Zadanie swoje pojęli bardzo poważnie i przeprowadzili je z pietyzmem i skrupulatnością w naszych zwłaszcza czasach wprost nienapotykaną. Niedziw przeto, że gdy rezultat swych paroletnich zabiegów przedłożyli J. E. Księdzu Arcybiskupowi Teodorowiczowi, ten złotousty mówca i subtelny znawca poezji zgłosił chęć skreślenia do dzieła, zatytułowanego CHÓR WIEKÓW, przedmowy w formie listu do całej trójcy jego redaktorów.

Oto początek pisma Księdza Arcybiskupa:

Przezacni Państwo!

„Dziękuję za przysłaną mi pracę, która zawiera zbiór religijnej poezji. Wyraźnie podkreślam słowo: *pracę*, albowiem tak złożyć poezję różnych autorów, jak to uczyniliście Państwo — na to potrzeba dużej, bardzo umiejętnej, bardzo subtelnie przemyślanej pracy. Albowiem w tych nagromadzonych odłamach większych i mniejszych przeróżnych autorów panuje myśl przewodnia, jest ład organiczny i porządek, jest — powiedziałbym — jedno jakieś natchnienie religijne samych wy-

dawców, którzy te części rozpierzchłe złożyli i ożywili duchem jednolitym.

„W tem właśnie tkwi główna tajemnica pracy Państwa, która w rezultacie nietylko w niczem nie przedstawia jakiegoś magazynu, chociażby złożonego z pięknych pereł, ale przeciwnie: daje nam przepiękną i wspaniałą całość. Jest to pierwsza taka praca w Polsce. Dziw, że dopiero teraz powstała, ale jakże dobrze się stało, że luka wielka w naszej literaturze, jaką stworzył brak zebranej w jedno naszej poezji religijnej, dziś przez to dzieło Państwa się wypełni.

„Przeglądając te kartki, śledząc twory przeróżnych poetów, stajemy zdumieni bogactwem religijnego natchnienia polskiej poezji. Doprawdy w literaturze świata nie odnajdziemy tyle szczerego, prostego a głębokiego uczucia religijnego, tyle natchnienia mistycznego, ile w poezji polskiej. Z uklasowania różnych arcydzieł podług kościelnego roku poznajemy, że poezja nasza nie tkwi tylko w samym sentymencie religijnym i w samem uczuciu, ale mniej lub więcej, słabiej lub silniej, wszędzie i zawsze czai się za uczuciem żywa wiara, która jest tego uczucia sterem i natchnieniem.

„W tej antologji przebogatej mamy zarazem wraz z poetycznem natchnieniem zawarty cały katechizm wierzącego: a dokładali do tego katechizmu cząstkę po cząstce nieraz nawet ci poeci, którzy zdawałoby się może, sami stali zdala od żywych źródeł wiary, ale w głębi ich duszy jednak ta wiara zdradzała tajnie ich wnętrza w rzewnym, silnym porywie poetycznym.

„A jaka przebogata jest tu skala poetycznego wylewu! to raz cichego, niby strumień wiosenny szemrzący lekko i posuwający się wśród zieleni i kwiatów, to znowu potężnego, rosnącego aż do silnej, wstrząsającej kaskady religijnego uczucia, rwącego się śmiało ku szczytom natchnienia.

„Nie jest to moją rzeczą rozbierać szczegółowo i analizować te karty natchnione: podkreśliłem tylko zbiorowe ich wrażenie.

„I jakże wczas jawi się ta praca Państwa! Wyczuliście Państwo dobrze potrzebę dzisiejszej polskiej duszy. Bo wysuszoną jest ta dusza i pracą i znojem codziennym i zmaganiem się myśli krzątającej się niby Marta wkoło wiela rzeczy, a niczego tej duszy bardziej dziś nie potrzeba, jak rosy ożywczej głębokiej, religijnej poezji.

„My znamy z przeszłości, czego religijna poezja dokonać jest zdolna w dziejach polskiej du-

szy, skoro raz na rozpiętych strunach duchowych zdoła rozegrać arję natchnioną, rwącą tę duszę ku Bogu i zespalającą ją z Nim najściślej. Za porywem duszy utopionej w Bogu powija się ster najżywszy narodowej myśli, narodowych programów i narodowego życia. W czasach ucisku niewoli poezja mesjaniczna wyniosła naród z przepaści zwątpienia ku szczytom nadziei i stąd poezja wieszczów naszych była czemś daleko więcej, aniżeli samym nastrojem, była ona wielkim narodowym czynem i dziełem.

„I to jest osobny i ważny wzgląd, który czyni tę publikację Państwa zewszechmiar pożądaną. Jest to wzgląd na łączność pomiędzy przeszłością a chwilą dzisiejszą i przyszłością naszą; w szczególności odegrała właśnie poezja polska rolę łącznika duchowego, sprzęgającego okres niewoli z epoką wolności i zmartwychwstania narodu..."

Do słów tego listu niewiele zaiste dodać można i potrzeba. Toteż Autorzy antologji zrezygnowali z przedmowy, lub słowa wstępnego i dali od siebie tylko pewne Objaśnienia na końcu książki. Część tych Objaśnień, omawiających strukturę dzieła, podamy w następnym Biuletynie, donosząc narazie, iż mamy nadzieję, że „Chór Wieków" ukaże się już w listopadzie i stanie się jednem z najpiękniejszych wydawnictw tegorocznego sezonu gwiazdkowego.

ŹRÓDŁO ROZBIORU POLSKI

Tragiczny tytuł! Wywołuje on widmo, z którego nie możemy się jeszcze otrząsnąć, szczególnie my, starsi, cośmy się urodzili, żyli i cierpieli w niewoli. Ale wszyscy, czy młodzi czy starzy, czy urodzeni przed 11 listopada 1918 r., czy potem, dźwigamy jakby brzemię tej przeszłości: starsi o wiele cięższe, młodsi z wyrzutem mniej bolesnym: dlaczego tamto się stało? dlaczego nastąpiły rozbiory Polski? dlaczego dokonał się ów pierwszy zwłaszcza, który pociągnął dwa drugie?

Dotychczas w tej kwestji panowały dwa zdania. Dwa obozy badaczy przeszłości narodowej stanęły naprzeciw siebie, wręcz przeciwne obwieszczając tezy. Jedni z t. zw. szkoły krakowskiej mówili bez ogródek: „nasza wina, nasza wina głęboka, nasza wina przemożna".

A drugi obóz, warszawski, zaprzeczał temu i głosił: „ich wina, trzech zaborców wina, grabieżców, łotrów bez czci i wiary, ich wina główna, gdyż naród polski dźwigał się z odrętwienia i rozstroju państwowego; naród nasz był niewinien, winowajcami naszego upadku byli wrogowie-

rozbiorcy, którzy się sprzysięgli na zgubę Polski".

Szkoła „krakowska" — to pesymiści na punkcie przeszłości i przyszłości narodowej. Szkoła „warszawska" — to optymiści: wierzyli oni w naród i tę wiarę wlewali w młode pokolenia niby sok ożywczy na znojnej drodze ku Wolności.

Któryż obóz miał rację? gdzie leżała prawda?

Czy po stronie historyków krakowskich? czy po stronie warszawskich?

Nie będziemy się tem gruntownie zajmowali. Jest to kwestja do omówienia przez publicystów raczej niż przez recenzenta.

W tej chwili widać jutrzenkę jakby nowej Prawdy, mocno skomplikowanej, gdzie wina jednej i drugiej strony zlewa się niby, i niewiadomo, czy uda się wydać wyrok dobitny na siebie czy na obcych. Albowiem źródłem rozbioru Polski, wielce odległem i zarazem bliskiem, były przyczyny k o s m o p o l i t y c z n e, o których było dotąd głucho, które lekceważono, których nie badano.

Mężem, który odkrył n o w e źródło rozbioru Polski, a raczej wskazał na nie, jest Marjan Kazimierz Morawski, syn ś. p. Kazimierza Morawskiego, prezesa Akademji Umiejętności, słynnego dziejopisa wszechnicy Jagiellońskiej, znawcy dziejów i literatury rzymskiej.

Marjan Kazimierz Morawski jest specjalistą od XVIII stulecia, od wieku Rokoka, od figur saskich i polskich, essayista z umiłowania, lubiący szkicować sylwetki osób stylem dopasowanym zlekka ku tym czasom, zarazem jednak sondujący prawdę w archiwach pruskich, saskich, polskich, w podziemiach pałaców, w masońskich nawet lóż przybytkach.

Ośm lat strawił historyk na poszukiwaniach „Źródła rozbioru Polski", ośm lat ślęczał, wertował, jeździł na „wizje lokalne" do Niemiec, do dworów i pałaców w kraju, ażeby wydobyć na światło dzienne istotną przyczynę I Rozbioru, przyczynę zaiste niezwykłą i bodaj dziś jeszcze groźną dla potomnych.

Według tezy Marjana Kazimierza Morawskiego sprawcą I Rozbioru, tej pętli, która zdusić miała w 30 lat później byt Rzeczypospolitej, była M a s o n e r j a.

Nie jest to oskarżenie gołosłowne, wzięte z powietrza, oparte na „uprzedzeniu" do celów i ideałów wolnomularskich; nie jest to stanowisko zasadnicze, wykluczające wszelką dyskusję. Jest to stwierdzenie historyka, który się wszakże zastrzega, że robota jego jest pionicrska i czeka dalszych oświetleń, a raczej wymaga pogłębień.

Masonerja nie zaczęła się od r. 1717. Była ona już pod innemi nazwami jako Zakon Palmowy lub Związek Różokrzyżowców znana w Europie środkowej. Wśród tych poprzedników masonerji znajdował się król szwedzki Karol Gustaw, najeźdźca straszliwy, którego sztandar z emblematami masońskiemi zdobyli Polacy pod Sandomierzem. Polska

stanowiła przedmiot pożądań masońskich. W jakim celu? Jak pewne poszlaki wskazują, nato, by to państwo katolickie naprzód osłabić, a potem zmieść z powierzchni Europy. Stąd kandydatura np. Sasa na tron polski. August Mocny był w jednej osobie królem i masonem, i zarazem zdrajcą.. A zdradę knuł z drugim masonem Grumbkowem wysłannikiem króla pruskiego, również masona. Masonerja ta już w r. 1732 miała na celu rozbiór Polski. Doszedł on później do skutku za panowania masona Stanisława Augusta. A jeżeli doszedł, to poniekąd sprawiła bezwolność masonów polskich. Bezwolność zaś jest już winą.

Kazimierz Marjan Morawski wskazał, gdzie szukać należy Źródła Rozbioru Polski. I przed naszemi oczyma przesunął szereg dobrze zarysowanych postaci z XVIII w., tych zwłaszcza, co bezpośrednio lub ubocznie wywołały czy przyczyniły się do upadku Polski. Jest to jego wielka zasługa. Wyrąbał on przejście do tych biesiad przy okrągłym stole, do tych uczt orgjackich, które nie były tylko rozrywkami *sui generis*, lecz przygrywką do największego dramatu w historji nowoczesnej Europy, jakim był rozbiór Polski.

Lektura książki Morawskiego, która wyjdzie wkrótce nakładem Księgarni Św. Wojciecha, gruntuje w nas świadomość złowrogiej potęgi masonerji. Nie była to siła ani mała, ani przelotna, ani naiwnie wyznająca zasady wszechludzkiej spójni. Była to siła, wroga nawskroś Rzymowi i tym państwom, które jak Polska stały na straży tradycji rzymskiej. Polska, raz wplątana w sieć intryg i zakusów masońskich, nie potrafiła się z nich uwolnić i stary dąb jej wolności runął, aby dać miejsce trzem groźnym słupom niewoli.

Nauki z tego przeglądu mężów i czynów masońskich autor nie wysnuwa. Ma to uczynić sam czytelnik. Ma rozbudzić w swojem sumieniu akt miłości Ojczyzny, czystej od wpływów grobowych wolnomularstwa.

Książkę Morawskiego ozdobi szereg ilustracyj rotograwurowych, które podniosą jej wygląd estetyczny.

H. T.

MIŁOŚĆ MOCNIEJSZA NIŻ ŚMIERĆ

Wiek nasz jest bezradosny. Zwrócił na to już dość dawno uwagę biskup Keppler w znakomitych essayach „Więcej radości"*). Od czasu, gdy się one ukazały, szarzyzna życiowa ciąży jeszcze bardziej nad bytem jednostki i społeczeństw. Bo i gdzie człowiek znaleźć może radość? Jeśli się chce oderwać od ponurej rzeczywistości i zagłębi się w lekturze powieściowej, to cóż tam znajdzie? Analizę, której pisarzowi pozazdrościć mógłby chemik, realizm podobny do oślepiających lamp łukowych, nudę życia, wyrężyse-

*) Bp. Keppler „Więcej radości!" Nakład Księgarni Św. Wojciecha. Str. 230. Cena zł 4.—

rowanego przez misterną machinę państwową, pustkę celów, skonfiskowanych przez dzierżycieli władzy, i pustkę serc, wydziedziczonych przez pożądanie bogactw i płatnych rozkoszy. Poezja, straciwszy romantyczny patos, gwałtownie poszukuje tematów, jakgdyby natchnienie mogło być reporterstwem. Teatr karmi widza bombą krotochwilnych przypadków. Kino poucza go o technice uwodzeń i o dessous damskich. Ekonomja zygzakiem wykresów godzi niby piorun w nadzieje człowieka na byt znośniejszy. Polityka każe mu się wyzbyć wszelkiego zdania, albowiem naród nie jest powołany do samostanowienia, lecz do samowyrzeczeń.

Gdzież tedy jest radość? gdzie się ukrywa przed okiem zdzierców tego co szlachetne i wzniosłe? Radość twórcza, radość obfita w działanie, radość wypełniająca życie po brzegi, a zwłaszcza radość, która przelewa się poza krawędzie doczesnego bytu?

Chrześcijaństwo jest skarbnicą radości. Już sam akt chrztu, zdejmując z dziecka piętno grzechu pierworodnego, daje mu możność naprawdę wolnego działania i otwiera przed niem perspektywę zbawienia.

W żadnej innej religji radość, rodząca się z wolności, nie jest tak wywyższona jak w chrześcijaństwie. Podstawowym dogmatem naszej wiary jest zmartwychwstanie Chrystusa. Jest to jakby olbrzymie ogniwo, z którem się spajają miljony, miljony ogniw maleńkich, a wszystko to oznacza wspólne wieczyste życie wybranych z Chrystusem, życie w szczęśliwości, w hymnach ku czci Pana niebios, życie, zamykające się w radości bez przerw jakichkolwiek i bez końca.

Ale człowiek, nawet bardzo bogobojny, ma swoje drobne radości, na które Bóg zezwala, są to radości, czerpane z życia rodzinnego. I oto rodzi się w sercu naszem całkiem naturalne pytanie, czy one mają przyszłość? czy koniec ich na ziemi jest już końcem ostatecznym? czy śmierć najbliższych jest tylko przerwą w radości, lub przerwaniem bezpowrotnem ogniw, wiążących serca tak bliskie tu na ziemi?

Bardzo dobrą miał myśl ks. Ludwik Rouzic, Francuz, pisarz pracowity, płodny, aby to zagadnienie szczęśliwości rodzinnych i wogóle radości międzyludzkich oświetlić lampą wieczności. Dziełko jego **„Miłość mocniejsza niż śmierć“***) (w oryginale „La Famille et l'Amitié au Ciel“) będzie dla wielu, bardzo wielu, pragniemy, by dla tysięcy czytelników było źródłem pociechy, źródłem spokojnej radości, źródłem zaufania w Serce Boskie, pomne na potrzeby serc ludzkich.

Ksiądz Rouzic nie pisze gołosłownie. Aby dowieść, że w życiu przyszłem będziemy doznawać radości ze spotkania się z najmilszemi nam istotami, otwiera Ewangelję, przywołuje Ojców Kościoła, daje świadectwa

*) X. Ludwik Rouzic. *Miłość mocniejsza niż śmierć.* Tłumaczyła z francuskiego J. Suchodolska. Str. 152. Cena zł 2,50.

Świętych, ludzi najbliżej stojących bram niebios i największą obdarzonych intuicją, wkońcu przytacza zdania osób bogobojnych, a wszystko, co zestawia, stopniowo potęguje w nas pewność, że niebo to drugi dom rodzinny, gdzie szczęście z oglądania Boga nie kłóci się bynajmniej z mocniejszej wagi radościami o charakterze, że tak powiemy, rodzinnym i społecznym.

Książka X. Rouzica to doprawdy balsam na rany zadane ręką śmierci, która wydarła nam najukochańszych. Balsam bez fałszu, balsam gojący trwale rozdrażnienia, spowodowane rozłąką i rozdziałem do końca pielgrzymki doczesnej.

Duszpasterze i spowiednicy znajdą w tem dziełku, pisanem z wielkim spokojem, bo i z wielką wiarą, tematy: pierwsi do nauk z kazalnicy, drudzy dla wlania pociech penitentom, skarżącym się na niemiłosierdzie śmierci.

Rouzic pisze przystępnie. Nie siląc się na efekty stylowe, wlewa prosto wiarę, że się spotkamy w niebie — z rodzicami, i dziadkami, i rodzeństwem, i małżonką czy małżonkiem, który nas poprzedził, a taksamo z dziećmi. I niebo staje się przed naszemi oczyma wyrazistsze. I mieszkanie na Syjonie wydaje nam się przystępniejsze. I życie przedstawia nam się jako droga, którą koniecznie usłać trzeba kwiatami zasług, bo inaczej pustka nas czeka i na tamtym brzegu.

M. P.

NIEZWYKŁA KSIĄŻKA

W kilku czasopismach katolickich przed paru laty ukazywały się pod różnemi tytułami krótkie rozważania podpisane kryptonimem *I. Serd.*

Rozpoczynał się zwykle artykulik taki od spostrzeżenia wziętego z potocznego wręcz życia. Ale na tem tle powszedniości dziwny autor-myśliciel potrafił rozpiąć tyle niepospolitych myśli i uwag, że czytelnik ani się spostrzegł, gdy wprowadzony został w świat wyższych duchowych zagadnień.

Pomimo niezwykłej prostoty stylu i ujęcia przedmiotu wyczuwało się wielką wnikliwość i subtelność spojrzenia autora na sprawy ludzkie, na dolę i niedolę ludzkiego serca.

Obecnie te złote ziarna kultury głęboko chrześcijańskiej, zebrane z łamów czasopism, uzupełnione wielu nowemi, uporządkowane i usystematyzowane złożyły się na niewielki rozmiarami, ale przebogaty treścią tomik p. t. ROZWAŻANIA*).

Książka ta wywoła niewątpliwie wrażenia i opinje bardzo różnorodne, jednych ujmie niemal do zachwytu: innych rozdrażni. Bo jest ona jakby rachunkiem sumienia naszej współczesności. Z ogromną wyrozumiałością, ale z niezachwianą szczerością ukazuje małoduszność, sobkostwo i ciasnotę wielu serc, które uchodzą w swej własnej nieobłudnej nawet opinji za zupełnie... chrześcijańskie.

Szczególniejszego zaś ten zbiór rozważań nabiera znaczenia, gdy się czytelnik dowiaduje, kto to krył się pod owem tajemniczem „I. Serd": że mianowicie autorem tych rozważań jest profesor uniwersytetu, znakomity prawnik, człowiek wielkiej kultury umysłowej i duchowej. *sj.*

*) Stanisław Kasznica ROZWAŻANIA. Stron 162.

PIERWSZE GŁOSY PRASY O NASZYM SKARBCZYKU DOMOWYM







O CAŁOŚCI ZBIORKU

Gospodarz Polski: „Ostatnio ukazały się nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu bardzo ciekawe książki, pochodzące z serji zwanej „Skarbczyk domowy". Ponieważ książki te są ujęte niezmiernie praktycznie, więc należałoby, by jaknajszerszy ogół zapoznał się z ich wartościową treścią. Bibljoteczka jest wydawana bardzo estetycznie, na ładnym, dobrym papierze. Okładki zawsze przepiękne".

Doniesienia A. K.: „Nowy cykl wydawniczy p. t. „Skarbczyk Domowy" ma wybitnie praktyczne nastawienie. Wydawca postanowił dostarczyć rodzinom tanie książeczki ułatwiające racjonalne wykonywanie obowiązków domowych. Sądząc z pierwszych tomików, należy przypuszczać, że cel wytknięty zostanie w pełni osiągnięty. Omawiane tomiki mogą być zresztą pożyteczne także dla organizacyj, a w szczególności dla oddziałów K. S. M. Ż. i K. S. K."

O POSZCZEGÓLNYCH TOMIKACH

⊙ **Adam Lach. STO DODATKOWYCH ZAJĘĆ DOCHODOWYCH W MIEŚCIE I NA WSI.** (Str. 136. Cena zł 1.20).

Czasopismo Spółdzielni Rolniczych: „Niewielka książeczka, o 136 stronach druku a jednak urozmaicona bardzo. Celem książeczki jest ułatwienie zadania tym, którzy znajdując się w trudniejszych warunkach życiowych, muszą znaleźć sobie jakieś utrzymanie, lub poprawić swój skromny byt. Nie nauczy ona wprawdzie dokładnie wszelkich zajęć i robót, o jakich wspomina, ale ten który zabierze się do przejrzenia rad i wskazówek tam zawartych, sam sobie potrafi dopowiedzieć na ich podstawie szereg planów i pomysłów w zastosowaniu do własnych uzdolnień i zamiłowań. Książeczka jest więc niejako kluczem, otwierającym szereg możliwości przed każdym, kto wyczuwa pewne braki źródeł dochodowych, zapewniających należyte utrzymanie. Doskonale uczynił autor, podając przy opisywaniu poszczególnych zajęć spis książek, pouczających w danej sprawie. Podręcznik ten może więc być również bardzo pomocny w celach samokształcenia".

⊙ **Dr. Z Schechtlówna. WYRÓB NEKTARÓW CZYLI OWOCOWYCH NAPOJÓW BEZALKOHOLOWYCH.** (Stron 64. Cena zł 0,60)

Świt: „Z wielką radością należy powitać świeżo wydaną pracę dr. Z. Schechtlówny, omawiającą domowy sposób wyrobu owocowych napojów bezalkoholowych — owego tzw. „płynnego owocu". Na pracę tę pragnąłbym zwrócić uwagę wszystkich, zasługuje ona bowiem w każdym kierunku na gorące polecenie. Mamy wprawdzie w języku polskim kilka podręczników z tej dziedziny — żaden jednak z nich nie spełnia swego zadania w ten sposób, jak książeczka dr. Schechtlówny, przedstawiająca tok wyrobu nektarów w sposób nader jasny, przystępny dla każdego, a równocześnie naukowy, dzięki czemu wszelkie przepisy w części praktycznej podręcznika stają się dla czytelnika najzupełniej zrozumiałe. Stąd też pochodzi niemal 100%-we prawdopodobieństwo, że uzyskany produkt będzie istotnie takim, o jaki nam chodzi.

„Pracę dr. Schechtlówny uważam za znakomitą i zalecałbym ją jako podstawowy podręcznik na wszelkich kursach wyrobu napojów bezalkoholowych w kraju, które tu i owdzie zaczęto organizować. Osobiście posługiwałem się nim jako wykładowca alkohologji na tegorocznym kursie wakacyjnym i wprowadzę go również na wykładach alkohologji dla uczennic dwuletniej Szkoły Położnych we Lwowie".



„Druk broszury, papier, korekta, jak również strona ilustracyjna (11 rycin w tekście) nie pozostawiają nic do życzenia".

Dyr. Bronisław Duchowicz, Lwów.

⊙ **S. Przyremblanka. KWIATY NA CODZIEŃ.** Hodowla kwiatów w domu, w doniczkach i wazonach. (Stron 116. Cena zł 1,—).

Kurjer Poznański: „Wydana świeżo praca S. Przyremblanki „Kwiaty na codzień" przyczyni się pożytecznemi, fachowemi radami do podniesienia hodowli kwiatów w domu: w doniczkach i na balkonie. Autorka podaje ogólne, dotyczące hodowli kwiatów rady oraz rady specjalne, dla kilkuset najrozmaitszych gatunków i odmian roślin dekoracyjnych".

Gospodarz Polski: „Poważną rolę ma do spełnienia książka „Kwiaty na codzień" S. Przyremblanki, mówiąca o hodowli kwiatów na balkonach, w pokoju, oraz na cmentarnych mogiłach. Rzecz napisaną prosto, przejrzyście, uzupełniają liczne ilustracje w tekście, oraz plany dekoracji grobów. „Kwiaty na codzień" powinny więc zdobyć sobie zasłużoną poczytność".

⊙ **K. Jaroszyńska. STO NOWYCH POWINSZOWAŃ.** W rodzinie, w szkole, w organizacjach. (Stron 54. Cena zł 0,70.)

Przewodnik Katolicki: „Polecamy bardzo tę książeczkę rodzinom, towarzystwom, młodzieży. Przyda się bardzo przy wyborze odpowiednich życzeń imieninowych, rocznicowych i na powitania dygnitarzy".

Kurjer Poznański: „100 nowych powinszowań" — zastąpi miłemi sensownemi wierszykami pokutujące jeszcze do dziś rymowane powinszowania w rodzaju: „Ja, mały chłopaczek, jak prosiaczek...", albo „Siedzi wróbel na dachu, skubie mech, kto babci nie powinszuje, żeby zdechł".

Gospodarz Polski: „Zasługą autorki jest sam fakt, że postanowiła swą książką wyprzeć odpustowe książeczki z „życzeniami", ową tandetę wypaczającą smak ludu. „Powinszowania" zebrane przez Jaroszyńską cechuje kultura i różnorodność. Książka ta ułatwi pracę matkom, wychowawczyniom i szerokiemu ogółowi nauczycieli".

⊙ **Irena Stypianka. 77 NAJCIEKAWSZYCH PASJANSÓW.** (Stron 104, z kilkudziesięciu rycinami. Cena zł 1,—).

Kurjer Poznański: „Podobno układanie pasjansów jest dobrym odpoczynkiem po wytężającej pracy umysłowej. Duża ich różnorodność odpoczynek ten urozmaici i umili, a siedemdziesiąt siedem, to liczba spora i wybór umożliwiająca".

Przewodnik Katolicki: „Dla lubowników pasjansów prawdziwy skarb. Zalecać im tego inaczej nie trzeba".

⊙ **Dr. Z. Schechtlówna. WYRÓB MIODÓW PITNYCH W GOSPODARSTWIE DOMOWEM.** (Stron 62, z licznemi rycinami. Cena zł 0,60).

Czasopismo Spółdzielni Rolniczych: „Sporządzanie miodów w dawnej Polsce było bardzo rozpowszechnione. Celem książeczki o wyrobie miodów jest zachęcenie do powrotu do tej zanikającej sztuki, miód bowiem nietylko jest smaczny, ale i zdrowy. Jego własności lecznicze na organizm ludzki są znane oddawna i dlatego niekiedy zalecają go nawet lekarze w celach odżywczych. Sycenie miodów nie przedstawia specjalnych trudności i każde większe gospodarstwo, w którem znajduje się pasieka, może wprowadzić używanie tego znakomitego napoju. Książeczka daje drobiazgowe przepisy całej procedury sycenia, z któremi warto się zapoznać".

⊙ **Irena Stypianka. BAWMY SIĘ W DOMU!** Przepisy gier i zabaw towarzyskich. (Stron 131. Cena zł 1.20).

Gospodarz Polski: „Jest to doskonale opracowany zbiór zabaw towarzyskich na powietrzu i w domu, uzupełniony pokaźną ilością pomysłowych zagadek. Książkę otwiera przedmowa autorki. Rzecz nadaje się przedewszystkiem dla kół młodzieży, świetlic, szkół i organizacyj kulturalno-oświatowych. Ogromna ilość gier, ich różnorodność, oraz jasność podania treści sprawią napewno to, że broszura ta będzie wkrótce rozchwytana. W wielkim stopniu przyczyni się do tego taniość wydawnictwa".

Przewodnik Katolicki: „Są tu gry ruchowe na dworze, w pokoju, siedzące i pisemne. Jest ich razem 70. Kłopot z głowy, gdy się ma pod ręką taki skarbczyk i gdy trzeba dzieciom, rodzeństwu lub gościom wymyślić jakąś zabawę".

PRAKTYCZNA I POŻYTECZNA BIBLJOTECZKA

Już drugi rok wychodzi „Bibljoteka Młodego Technika", traktująca przystępnie o praktycznem zastosowaniu wiadomości teoretycznych w życiu codziennem i dająca opisy wykonania rzeczy pożytecznych o łatwej i prostej konstrukcji. Jest to wydawnictwo przeznaczone tak dla szerokich warstw ogółu pragnącego umiejętnie i świadomie wykorzystać wiadomości z dziedziny techniki i chemji w życiu praktycznem, jak i dla młodzieży mającej zamiłowania techniczne.

Głównie jednak bibljoteka Młodego Technika przeznaczona jest dla młodzieży szkolnej. Skoro nowe kierunki wychowania dążą wyraźnie do zbliżenia szkoły do życia praktycznego, wydawnictwo takie, orjentujące młodzież w zastosowaniu wiadomości w życiu codziennem, jest niezbędne.

Bibljoteka nasza ma zamiar dać młodzieży zdrowe i pożyteczne zajęcie, któreby rozwijało i pogłębiało jej zainteresowania, będąc równocześnie odprężeniem i odpoczynkiem po pracy.

Jako pierwszy tomik Bibljoteki wyszła: inż. Eug. Porębskiego TECHNIKA W GOSPODARSTWIE DOMOWEM. Omawia ona instalacje gazu, wody i elektryczności, zapoznaje z konstrukcją i drobnemi naprawami sprzętu instalacyjnego, znajdującego się w każdym domu. Pozatem podaje sposoby umiejętnego i oszczędnego wykorzystywania gazu i energji elektrycznej. Wskazówki, prace i przykłady podane w tej książce dotyczą szeregu robót niezbędnych w każdym domu, w każdem gospodarstwie.

Następny tomik to: inż. E. Habermanna PORADNIK DLA MŁODEGO TECHNIKA. Obejmuje on przepisy i porady chemiczno-techniczne, z których skorzysta każdy. Jest to zbiór wypróbowanych przepisów i metod chemiczno-technicznych, zawierający następujące działy: barwienie, czyszczenie, lakierowanie, polituorwanie, spoiwa, uszlachetnianie powierzchni metali. Wszystkie te przepisy dadzą się zastosować w domowych i szkolnych warunkach bez specjalnych urządzeń.

Trzecia książeczka to: J. Zelka KAJAK SZKOLNY, która podaje dokładny opis budowy kajaka bezpiecznego, taniego, trwałego, prostej konstrukcji i łatwego w wykonaniu. Kajak ten był wielokrotnie poddawany wszechstronnej próbie i wyszedł z niej zwycięsko. W rezultacie kajak ten zatwierdzono do użytku w szkołach rozporządzeniem Kuratorjum O. S. Poznańskiego Dz. U. K. O. S. P. nr. 11, poz. 1 § 3. z dn. 6 grudnia 1934 r.

Piąty tomik bibljoteki: P. T. Pietrzykowskiego PRACE Z METALI ukaże się już w najbliższych dniach. Obejmuje on prace z drutu, blachy i taśmowego metalu. Zapoznaje czytelników szczegółowo z narzędziami, materjałami, urządzeniem prymitywnego warsztaciku,

obróbką oraz łączeniem materjałów. Książka bogato ilustrowana w tekście zawiera 18 tablic ze 115 rysunkami przykładów prac. Rysunki na tablicach obejmują przedmioty: z drutu, żelaza taśmowego, z blachy żelaznej, cynkowanej, białej, cynkowej oraz przedmioty do gospodarstwa, ogrodu i pasieki. Prace omówiono szczegółowo i podano sposób ich wykonania.

Uzupełnieniem pierwszej książki inż. E. Habermanna będą PRZEPISY CHEMICZNO TECHNICZNE tegoż autora, które wyjdą z druku równocześnie z poprzednim tomikiem. Przepisy obejmują następujące działy: atramenty, chłodzenie i środki chłodzące, gaszenie, imitacje i namiastki, impregnacje, izolacje, konserwowanie i środki konserwujące, masy sztuczne, masy świecące, mydła, ognie bengalskie, smary, pyłochłony, tępienie owadów i varia. Obydwie te książki dają w szczupłych rozmiarach całokształt receptury chemiczno - technicznej, niezbędnej w każdej pracowni, w każdym domu.

Jako podwójny tomik Bibljoteki drukuje się St. Chojnackiego OBRÓBKA SZKŁA. Będzie to pierwsza książka z tego działu w języku polskim, omawiająca obróbkę szkła płaskiego, naczyń i rurek szklanych. Praca ta może być potrzebna w warsztacikach domowych młodzieży, pracowniach szkolnych i laboratorjach fizyko - chemicznych. Może być też dobrym przewodnikiem dla młodych adeptów szklarstwa. Omawia ona wyrób szkła, jego gatunki, narzędzia, środki i materjały pomocnicze oraz sposoby obróbki. Wszystkie czynności bogato ilustrowane, przykłady prac opisane szczegółowo. Tablice w końcu książki zawierają rysunki przykładów prac ze szkła.

Uzupełnieniem książki inż. E. Porębskiego: „Technika w gospodarstwie domowem" będzie TECHNIKA W ŻYCIU CODZIENNEM tegoż autora. Omawia ona drobne roboty ślusarskie (zamki, klamki, kłódki i zawiasy), roboty szklarskie, murarskie, odświeżanie mieszkań i dezynfekcja, konserwacja mebli, racjonalne ogrzewanie mieszkań, urządzenia techniczne na usługach kobiety i ważniejsze recepty.

Książeczka ta, która wyjdzie z początkiem roku 1936, przyda się nietylko każdemu młodemu technikowi, lecz i w każdym domu, w każdem dobrze zorganizowanem gospodarstwie.

Dla interesujących się modelarstwem lotniczem przygotowuje się do druku J. Gackowskiego MODELARSTWO REDUKCYJNE. Będzie to pierwsza książka w języku polskim z tego działu. Modele redukcyjne różnią się tem od modeli latających, że są dokładną kopją w pomniejszeniu — samolotów prawdziwych. Książeczka bogato ilustrowana przedstawia dokładnie konstrukcję i sposób wykonywania modeli redukcyjnych.

Następną książeczką będzie Fr. Buczkowskiego — URZĄDZENIE DOMOWEGO WARSZTATU, omawiająca spo-

sób urządzenia małej pracowni domowej, w której młodzież mogłaby realizować swoje pomysły.

Książeczka ta tem potrzebniejsza, że niestety wśród rodziców brak jeszcze zrozumienia konieczności posiadania przez młodzież skromnego domowego warsztaciku, gdzie ona mogłaby w wolnych od zajęcia chwilach „majstrować".

BIBLJOTEKĄ MŁODEGO TECHNIKA — pragnęlibyśmy zwrócić uwagę rodziców na konieczność dostarczenia młodzieży godziwego zajęcia, któreby przynosząc korzyści, odciągało ją od zainteresowań nieodpowiednich, często szkodliwych, a nawet niebezpiecznych.

R. M. T.

PODRĘCZNIK DO GIER I ĆWICZEŃ TERENOWYCH

Nowy program szkół naszych zarówno średnich jak powszechnych uwzględnia w bardzo szerokim zakresie t. zw. gry i ćwiczenia terenowe — uczniów pod kierownictwem nauczycieli.

Celem tych ćwiczeń, przeprowadzanych w ciągu roku szkolnego po miastach, na terenach podmiejskich i na wsiach, ma być przysposobienie młodzieży do obrony kraju.

Praca wychowawcza niezmiernie wdzięczna, miła, ale wcale niełatwa Toteż sądzimy, że nauczycielstwo nasze z uznaniem powita podręcznik, który ukaże się w dniach najbliższych w opracowaniu mgra Jana Jasińskiego p. t. GRY i ĆWICZENIA TERENOWE dla szkół powszechnych i średnich oraz organizacyj młodzieży". (Stron 192. Cena zł 3.50).

Autor, oddając książkę swą do użytku współkolegów, wychowawców fizycznych i instruktorów harcerskich, wyjaśnia w krótkiej przedmowie, że zawarty w niej duży zasób materjału gier i ćwiczeń terenowych nie wyczerpuje wszystkich możliwości w tej dziedzinie. Autor, oparty na długoletniem doświadczeniu, liczył się skrupulatnie z tem, żeby wszystkie podane gry i ćwiczenia były dostępne dla słabo naogół wyszkolonej młodzieży naszej, mieściły się w obrębie czasu wyznaczonego na ten cel, oraz nie wymagały specjalnych narzędzi i przyborów.

Pierwsza część książki: *teoretyczna* (11—54) wskazuje nauczycielowi metodykę pracy. Druga *szczegółowa* (str. 55-176) podaje opis i zasady kilkudziesięciu gier ćwiczeń zarówno elementarnych jak też „wyższego stopnia", wreszcie część trzecia *dodatkowa* omawia specjalnie higjenę marszu i wycieczek.

Liczne, bardzo jasne ryciny ułatwiają korzystanie z tego jedynego w swym rodzaju podręcznika.

Z GŁOSÓW PRASY

O WYDAWNICTWACH ŚW. WOJCIECHA

⊙ **Ks. Dr. A. Żychliński. PEŁNIA UMIEJĘTNOŚCI ŚWIĘTYCH.** Zasadnicze wskazówki dla postępujących. (Stron 116. Cena zł 1,—.)

Szkoła Chrystusowa: „Dziełko ks. Żychlińskiego, przepiękne tak pod względem formy jak i sposobu ujęcia i przedstawienia, przebogate co do treści. Jest to krótkie (oparte na największych powagach w dziedzinie mistyki: św. Tomasz, św. Jan od Krzyża i św. Teresa z Awili), ściśle teologiczne, oryginalne ujęcie nauki o życiu mistycznem. Czcigodny Autor wzbogacił niem naszą, tak ubogą dotychczas literaturę z zakresu teologji mistycznej! Dusze pracujące poważnie nad sobą, jako też kierownicy dusz znajdą w niem wiele światła, niezbędnego do pracy nad własną duszą, czy też przy kierowaniu duszami innych!"

⊙ **M. Pachucki. MYŚLI ŚW. BERNARDA.** (Str. 248. Cena zł 1,50).

Sodalis Marianus: „Książeczka niniejsza, to wybór celniejszych myśli i powiedzeń św. Bernarda, wynotowanych z jego dzieł, przez które niby złota nić przewija się gorąca miłość Boga i gorliwość o Jego chwałę.

Zestawiając te zdania, nieraz nawet dłuższe cytaty, według poszczególnych zagadnień, które oświetlają dał nam autor rzecz, złożoną wprawdzie z urywków, a jednak robiącą wrażenie całości.

Jest to niby piękna wiązanka złotych myśli, których wartość i aktualność nigdy się nie zmienia. Dziełko nadaje się zwłaszcza do kazań i konferencyj, jako doskonałe źródło głębokich cytatów. Forma zewnętrzna dziełka bardzo staranna i estetyczna".

⊙ **Ks. Dr. W. Padacz. OBOWIĄZKI KAPŁAŃSKIE** w ustawodawstwie synodalnem w Polsce Odrodzonej. Wydanie II. (Stron 70 Cena zł 1,20.)

Prawda Katolicka: „Książka potrzebna, o czem świadczy najlepiej drugie wydanie, dokonane po upływie półrocza. Pierwsza edycja przyjęta została nader przychylnie przez prasę katolicką. Drugie wydanie zostało rozszerzone i uzupełnione. W odnośnikach dodane zostało kilka charakterystycznych szczegółów, wziętych z synodów zagranicznych, oraz przy końcu, w związku zagadnieniem sankcji karnej kanonów 124 144, zostały wymienione wszystkie suspensy latae sententiae na terytorjum Polski".

⊙ **Konrad Górski. FRANÇOIS MAURIAC.** Studjum literackie. (Str. 106. Cena zł 2.50).

Zet: „Treściwa i klarowna praca K. Górskiego znajomi nas z tym mało w Polsce znanym aspektem znakomitego autora. Dowiadujemy się o żmudnej, niespokojnej, ale zato owocnej ewolucji Mauriaca — od trącącego dewocją fideizmu pierwocin poetyckich, poprzez jansenizmem niedwuznacznie zabarwiony szereg pierwszych powieści, poprzez krótkotrwały, lecz ostry bunt przeciw chrześcijaństwu, aż do prawowiernego a głębok szczerego katolicymu ostatnich utworów. Można Górskiemu powinszować przejrzystości, z jaką przeprowadził rozbiór. Warto zapamiętać dwa jego apoftegmaty. „Mamy obowiązek nienawidzić tylko siebie samych, tylko nasze występki". „Nic tak nie męczy moralnie, jak gnębienie się sprawą, która nikogo w naszem otoczeniu nie obchodzi"...

Krój czcionek, papier, format — pełne smaku".

Bluszcz: „Studjum o Mauriacu jest jednem z najciekawszych, jakie się ukazały w języku polskim na temat „literatury, życia i pisarza". Rozciekawi ono tych, którzy pragną poznać tajemnicę tworzenia powieści, którzy pragną wiedzieć, na czem polega wielkość tego pisarza, a poznawszy jego arkana sztuki, jego intymny stosunek do bohaterów, zechcą poznać całokształt jego twórczości; dopiero jednak kilka powieści mauriac'owskich ukazało się po polsku".

POWIEŚCI

⊙ **Jerzy Marlicz. OŚMIORNICA.** Powieść syberyjska. (Stron 512. Cena zł 8.—).

Kurjer Lwowski: „...Ciekawe połączenie fabuły sensacyjno-kryminalnej z pierwiastkiem obyczajowym. Akcja powieści rozgrywa się w okresie przewrotu bolszewickiego na zapadłej syberyjskiej „zaimce", co dało autorowi sposobność do

skreślenia kilku, doskonale podpatrzonych i świetnie opisanych scen obyczajowych. Taksamo i obrazy przyrody nakreślone bardzo plastycznie.

„Intryga powieści, z ukrytą właściwie na drugim planie tytułową bohaterką, przykuwa uwagę czytelnika. Defiluje przed nami cały korowód postaci z różnych sfer, o różnym poziomie umysłowym i moralnym, naogół dobrze scharakteryzowanych.

Powieść, pisana żywo i mocno, zasługuje na przeczytanie".

⊙ **Irena Pannenkowa. WIĘZY.** Powieść. (Stron 297. Cena zł 4,50).

Kurjer Warszawski: „Znakomity tłumacz „Chłopów" Reymonta na język francuski, p. Franck Schoell, w 29 numerze „L'Europe Centrale" (perjodyk ten, jak wiadomo, wychodzi w Pradze Czeskiej) zamieszcza ocenę literacką znanej powieści I. Pannenkowej p. t. „Więzy". P. Franck L. Schoell zna wybornie współczesną literaturę polską i nieraz o niej pisał w prasie francuskiej. Powieść p. Pannenkowej, jednocześnie współczesną i historyczną, bo na przeżyciach naszych z okresu 1918 r. osnutą, chwali, jako dzieło pełne talentu i niepospolitej dojrzałości pisarskiej, przyczem podkreśla, że jest to książka przedewszystkiem patrjotki, wierzącej gorąco w świetną przyszłość swojej ojczyzny, „książka uwielbienia i miłości".

⊙ **Br. Orczy. SZKARŁATNY KWIAT.** Powieść. (Stron 326. Cena zł 4,—.)

Czas: „Ciekawa i dobrze zrobiona powieść romantyczna z czasów rewolucji francuskiej, pisana ze stanowiska monarchistów, szukających ochrony przed gilotyną na wyspach brytyjskich i znajdujących przytułek u arystokracji angielskiej. Idealna postać bohatera tytułowego i sposób budowy powieści przypomina utwory Wiktora Hugo..."

Ilustracja: „Szlachetność i bohaterskość głównej osoby i miłość małżeńska, wzruszająca w ostatnich rozdziałach o dramatycznem napięciu, nadają szczególne znamię tej wysoce zajmującej powieści, która cieszy się ogromną poczytnością".

Dziś i Jutro: „Powieść ta o żywej, pełnej nadzwyczajnych sytuacyj (à la Dumas) akcji interesuje konfliktem dumy z uczuciem. Osnuta na tle rewolucji francuskiej nie maluje krwawych okrucieństw, zajmując się wyłącznie przygodami szlachetnych Anglików, poświęcających się dla ratowania ofiar fanatyzmu rewolucyjnego".

BIBLJOTECZKA PRZYRODNICZA

⊙ **A. Dorabialska. MARJA CURIE SKŁODOWSKA i PIOTR CURIE.** Zarys życia i pracy na tle elementarnego wykładu nauki o promieniotwórczości. Z 17 rycinami. Bibl. Przyrodnicza Nr. 243. (Stron 122. Cena zł 1,80).

Przyjaciel Szkoły: „Życie Marji Skłodowskiej-Curie wraz z podstawowemi wiadomościami o radzie i innych pierwiastkach promieniotwórczych, przedstawiła żywo i barwnie autorka, profesorka chemji na politechnice lwowskiej. Ponieważ była ona uczennicą ś. p. Marji Skłodowskiej-Curie, dzieło tem bardziej jest cenne i napisane z prawdziwym pietyzmem dla nauki".

Iskry: „Warszawa uczciła pamięć genjalnej uczonej Polki, Marji Curie-Skłodowskiej, odsłonięciem Jej pomnika i nadaniem Jej imienia placowi koło Instytutu Radowego, gdzie tysiące osób doznają błogosławionych skutków Jej odkrycia. Obowiązkiem każdego jest do hołdu Warszawy dodać własny przez poznanie dziejów życia i pracy wielkiej Polki. Ułatwia to znakomicie niewielka książeczka, napisana przez młodą polską uczoną A. Dorabialską. Niełatwą drogę odbyła przyszła uczona, zanim zdobyła warsztat pracy, a w nim swoją późniejszą sławę. Czytamy o tem, pełni podziwu dla wielkiego charakteru. A dalej książeczka wyjaśnia, czem było odkrycie radu dla nauki i jakie odsłoniły się dalsze horyzonty, jakiem stało się dobrodziejstwem dla cierpiącej ludzkości. „Ze śmiercią Marji Skłodowskiej-Curie zgasła wielka pochodnia wiedzy ludzkiej" — pisze autorka".

⊙ **Z. Bohuszewiczówna. JAN HENRYK FABRE.** Dzieje myśli i życia. Z 18 rycinami. Bibl. Przyrodn. Nr. 231. (Stron 120. Cena zł 1,60).

Kurjer Warszawski: „Praca p. Z. Bohuszewiczówny obejmuje życiorys wielkiego entomologa francuskiego, Jana Henryka Fabre'a, którego już Darwin uznał za genjalnego obserwatora, choć Fabre był przeciwnikiem znanych teoryj uczo-

nego angielskiego, Maeterlinck zaś nazywa „jednym z najuczeńszych przyrodników i najwspanialszych poetów we współczesnem, najprawdziwszem znaczeniu słowa".

„Świetnem piórem skreślona praca p. Bohuszewiczówny nietylko stwierdza to na każdym kroku, ale także maluje nam barwami przejmującemi postać człowieka, który pomimo całej swej uczoności, pomimo olbrzymich zasług, jakie położył dla nauki na polu badania życia owadów, przez całe swe życie pozostał nieżądnym zaszczytów, wzruszająco cichym i skromnym pracownikiem, z żelazną wytrwałością dążącym do wytkniętego sobie celu jedynie z umiłowania wiedzy".

„A że autorka opowiada o tej doli i niedoli wielkiego uczonego poety-biedaka z głębokiem współczuciem, czytelnik więc znajdzie w tej pięknej książce nietylko mnóstwo ciekawych wiadomości z entomologji, ale także wzniosły pokarm dla serca".

⊙ **B. Dyakowski. O ŚWISTAKU,** który już za życia mieszkał w muzeum. Z rycinami. Bibl. Przyrodn. Nr. 242. (Stron 80. Cena zł 1,80).

Przyjaciel Szkoły: „O świstaku, rzadkiem i przemiłem stworzonku, napisał znakomity popularyzator prof. B. Dyakowski dziełko, które czyta się z wielkiem zajęciem niby powieść. Choć rzecz przeznaczona jest dla młodzieży, polecić ją można gorąco wszystkim, interesującym się przyrodą żywą".

Kurjer Wileński: „Ładnie wydana, z ilustracjami książeczka w której historja o świstaczku przyswojonym w Zakopanem jest jedną z najładniejszych, jaką znaleźć można w naszej literaturze o zwierzętach. Dzieje tego wyniszczanego barbarzyńsko mieszkańca Tatr mogą wzbudzić zamiłowanie do zwierząt i przyrody, a szczerą sympatję do miłego i nieszkodliwego zwierzątka".

KRONIKA

☐ **Książki które poszły do druku:** Ks. Rademachera *Religja a życie.* — E. Salgariego *Król prerji.* (Pow. dla młodzieży). — Ks. Muckermanna *Rodzina wierna prawom natury.* — Z. Kossak-Szczuckiej *Krzyżowcy.* Powieść. — Władysławity *Pożar w Podlipiu.* Wyd. II (T. L. 53). — Inż. E. Habermanna *Przepisy chemiczno-techniczne.* (Bibl. Mł. Techn. IV.) — Wandy Karpowiczówny *Paproć.* (Bibl. Przyr. 244). — J. de la Vayssière'a *Teorja psychanalityczna Freuda.* — P. T. Pietrzykowskiego *Prace z metali* (Bibl. Mł. Techn. V.). — J. Maritaina *Sztuka i mądrość.* — Gustawa Morcinka *Byli dwaj bracia.* Powieść. Wyd. II. — Jana Jasińskiego *Gry i ćwiczenia terenowe.* — Stan. Chojnackiego *Obróbka szkła.* (Bibl. Mł. Techn. VI). — Linela *Pierwsze pomysły wielkiego wynalazcy.* Opow. dla młodz. — Ireny Stypianki *Sztuka uprzejmości.* (Skarbcz. Dom. 5). — Ks. Fr. Gryglewicza *Złota sieć.* Powieść dla panienek. — O. Stan. Kubisty *Krzyż i Słońce.* Powieść dla młodz. — Prof. Stan. Kasznicy *Rozważania.* — W. J. Grabskiego *Kłamstwo.* Powieść. — Ks. Bpa K. Radońskiego *Do Argentyny na Kongres Eucharystyczny.* — O. Jaeghera *Jedno z Jezusem!* — Stan. Miłaszewskiego *Bunt Absalona.* — Wacława Świerczyńskiego *Łamanki z papieru.* (Skarbcz. Dom. 9). — Janusza Rabskiego *Alma Mater.* Powieść. — Z *Postaci Świętych:* św. Wincenty à Paulo i św. Ludwika de Marillac.

Wydawca: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny: Szczepan Jeleński. Opłata kwartalna jeden złoty. Tłoczono w Drukarni i Księgarni św. Wojciecha Sp. z o. o. w Poznaniu na papierze z własnej fabryki papieru „Malta".